

Sygnatura akt: VIII Ga 422/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Szczecinie**, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2015 roku, w S.,

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym,

sprawy z powództwa L. N.

przeciwko D. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 23 września 2014 roku, wydanego w sprawie o sygnaturze akt XI GC 102/14:

oddala apelację.

VIII Ga 422/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo o zapłatę 6970 zł z ustawowymi odsetkami w części obejmującej należność główną oraz odsetki od dnia 3 listopada (...), oddalił żądanie zasądzenia odsetek za okres od 18 października 2012 do 2 listopada 2012 i orzekł o kosztach procesu zasądzając

Sąd wskazał, że L. N. zgłaszając będące przedmiotem rozstrzygnięcia żądania wywodził, że wykonał na zlecenie pozwanego prace remontowe, za które pozwany zapłacił tylko w części, mimo złożenia oświadczenia o uznaniu roszczenia. Pozwany nie złożył w terminie odpowiedzi na pozew, wobec czego pismo to zostało zwrócone. Na rozprawie pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut potrącenia kwoty „ok. 7 tysięcy złotych”, stanowiącej poniesione przez pozwanego koszty związane z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda, m. in. uszkodzeniem klimatyzacji na kwotę ok. 400 euro.

Sąd ustalił, że w dniach od 6 do 17 października 2012 r. powód wykonał na telefoniczne zlecenie pozwanego prace remontowe w Holandii. Strony uzgodniły wynagrodzenie 3200 euro. Pozwany zapłacił powodowi zaliczkę 1500 euro, co do pozostałej kwoty złożył 17. (...). oświadczenie, że zapłaci ją przelewem po przesłaniu faktury w ciągu 14 dni. Oświadczenie podpisały obie strony umowy.

W dniu 19.10.2012 r. powód wystawił fakturę na 13120 zł, wskazując kurs euro na 4,10 zł. W fakturze wskazano termin płatności 2.11.2012 r.

27.11.2012 r. powód wysłał do pozwanego wezwanie do zapłaty.

W oparciu o tak zaprezentowane ustalenia Sąd zakwalifikował dochodzone roszczenie jako żądanie wynagrodzenia wynikające z umowy o dzieło i znajdujące swoją podstawę prawną w treści art. 627 k.c., Wskazano, że powód domagając

się zapłaty wynagrodzenia, żąda realnego wykonania zobowiązania przez dłużnika, zgodnie z jego treścią (art. 354 § 1 k.c.).

Sąd odwołując się do art. 6 k.c. stwierdził, że na podstawie spoczywał ciężar wykazania, iż strony łączyła umowa o dzieło, oraz jak była jej treść, w szczególności jaki był zakres zleconych prac oraz ustalone wynagrodzenie. Przypomniano w tym kontekście, że pełnomocnik pozwanego, wdając się na rozprawie w spór, nie zaprzeczył twierdzeniom powoda, dotyczącym treści umowy, natomiast zażądał oddalenia powództwa powołując się na potrącenie. Wobec tego powołując się na art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c., Sąd uznał, że treść złożonego przez pozwanego oświadczenia pisemnego, brak zaprzeczenia twierdzeniom powoda i jednocześnie powoływanie się na potrącenie, które w sposób dorozumiany oznacza przyznanie istnienia wierzytelności powoda, powodują, iż treść umowy opisana w pozwie i oświadczeniu musi być uznana za niesporną. Wykonanie prac potwierdza zdaniem Sądu również treść oświadczenia. W fakturze powód wskazał, iż przeliczenia wynagrodzenia dokonał w oparciu o kurs euro 4,10 zł, także w tym zakresie pozwany nie zgłosił żadnych zarzutów. Pozwany zobowiązał się zapłacić zgodnie z fakturą, która wyznaczała termin płatności na 2.11.2012 r., wobec czego na rzecz powoda zasądzono całą należność główną (1700 euro x 4,1 zł) z odsetkami za opóźnienie (art. 481 k.c.) od dnia następnego po terminie płatności faktury, oddalając żądanie dotyczące odsetek za okres wcześniejszy.

Sąd zaznaczył, że nie był przedmiotem rozpoznania zgłoszony przez pełnomocnika na rozprawie zarzut potrącenia. Zarzut ten, podobnie jak i zgłoszone na jego poparcie dowody (przesłuchanie pozwanego) były bowiem spóźnione. Sąd przypomniał, że pozwany odebrał pozew 27.06.2014 r., miał wyznaczony termin miesięczny na złożenie odpowiedzi, odpowiedź złożona 23.09.2014 r. jest spóźniona. Odwołując się do art. 207 § 2 k.p.c. zaznaczono, że pozwanemu w niniejszej sprawie na tej podstawie określono termin miesięczny, pouczając jednocześnie, że w odpowiedzi na pozew ma podać wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody, pod rygorem późniejszego pominięcia. Pozwany termin naruszył, zaś zgodnie z art. 207 § 7 k.p.c. odpowiedź na pozew złożona z naruszeniem § 2 podlega zwrotowi. Zdaniem Sądu zaskakujące było oświadczenie pełnomocnika pozwanego, jakoby zgodnie z informacją aplikanta termin na złożenie odpowiedzi na pozew został przedłużony do kolejnej rozprawy. Takie przedłużenie nie wynika z treści protokołu, przeciwnie, wyraźnie wskazano, że rozprawa ulega odroczeniu, by pozwany mógł się ustosunkować do odpowiedzi na pozew w terminie już wyznaczonym, byłoby też nieracjonalnym przedłużać termin, gdy z powodu braku dowodu doręczenia pozwu w dniu pierwszej rozprawy Sąd nie dysponował informacją, czy termin ten w ogóle rozpoczął bieg. Na marginesie Sąd zwrócił uwagę na nielojalność procesową pozwanego, reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika. Na pierwszej rozprawie pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie potrafi powiedzieć, czy pozwany otrzymał pozew, choć z samego faktu udzielenia pełnomocnictwa ze wskazaniem konkretnej sygnatury akt musi wynikać, że tak. Wniósł też o przesłuchanie pozwanego w drodze pomocy prawnej, nie wskazując, na jakie okoliczności. Wobec tego zdaniem Sądu nie sposób odbierać postawy pozwanego inaczej, niż jako próbę przewleknięcia postępowania.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadniono treścią art. 98 k.p.c. na zasądzone od pozwanego jako przegrywającego proces na rzecz powoda koszty składa się opłata od pozwu (250 zł) oraz wydatki związane z udziałem w sprawie tłumacza (601,40 zł).

Apelację od tego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo. Wyrokowi zarzucono naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. mające polegać na uznaniu za spóźnione twierdzeń faktycznych podniesionych na rozprawie w dniu 23 września 2014, art. 207 § 7 k.p.c. poprzez przyjęcie, że złożenie odpowiedzi na pozew na rozprawie w dniu 23 września 2014 było spóźnione, art. 354 k.p.c. poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia wniosku o przedłużenie terminu do wniesienia odpowiedzi na pozew. Nadto zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że zarzut potrącenia podniesiony na rozprawie w dniu 23 września 2014 stanowi próbę przewleknięcia postępowania podczas gdy zdanie skarżącego nie było możliwości wcześniejszego podniesienia tego zarzutu.

W apelacji wniesiono o przeprowadzenie dowodu z dokumentów dołączonych do tego pisma i przedstawiono twierdzenia faktyczne mające uzasadniać zgłoszony zarzut potrącenia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505<sup>13</sup> §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyliczenie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Apelująca zarzuca Sądowi I instancji wyłącznie naruszenie przepisów prawa procesowego ogniskujące się (mimo podniesienia kilku zarzutów) w istocie wokół jednej kwestii – prawidłowości pominięcia przez Sąd twierdzeń faktycznych i dowodów mających uzasadniać zarzut potrącenia.

Odnosząc się do tej argumentacji skarżącego w pierwszej kolejności stwierdzić należy że w świetle przywołanego wyżej art. 505<sup>13</sup> §2 k.p.c. jako oczywiście bezzasadny musi być uznany zarzut błędnych ustaleń faktycznych. Z treści przywołanego przepisu bowiem wynika, po pierwsze, że apelujący winien wskazać normę prawa procesowego, która została jego zdaniem naruszona w toku postępowania przed Sądem I instancji. Skarżący nie wskazuje przepisu poprzestając na opisie zarzucalnego jego zdaniem stanowiska wyrażonego przez Sąd I instancji.

Nadto zauważyć trzeba, że kwestionując w apelacji formalnie ustalenia faktyczne, w istocie skarżący przeprowadza jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu dotyczącym oceny zachowania jego pełnomocnika w procesie, powtarzając argumentację istotną dla oceny zarzutu naruszenia art. 207 §6 k.p.c. Nie przedstawia natomiast żadnego wyводу wskazującego na kwestionowanie ustaleń faktycznych Sądu stanowiących kanwę dla zapadłego rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu

Jedynie więc dla porządku przypomnieć trzeba, że ocena dotycząca przewlekania postępowania została w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia sformułowana nie tyle w odniesieniu do faktu podniesienia zarzutu potrącenia dopiero na drugiej rozprawie, co raczej do stanowiska prezentowanego przez pełnomocnika procesowego w toku całego postępowania a zwłaszcza symptomatycznych wypowiedzi w trakcie pierwszej rozprawy, wskazujących na brak wiedzy co do otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu przed tą rozprawą oraz złożenia wniosku dowodowego o przesłuchanie pozwanego z żądaniem przeprowadzenia dowodu w drodze pomocy prawnej przy jednoczesnym braku wskazania (oświadczeniu o niemożności wskazania) okoliczności faktycznych dla których wnioski ten został powołany. W kontekście tworzonym przez zaniechanie złożenia odpowiedzi na pozew w terminie i przedstawieniu jej dopiero na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, wnioski sformułowane przez Sąd I instancji, choć w swej wymowie kategoryczne, nie mogą być uznane za bezzasadne.

Przypomnieć należy, że zachowanie się stron procesu (a zwłaszcza ich zawodowych pełnomocników) musi być oceniane w płaszczyźnie art. 6 §2 k.p.c. nakładającego na obie strony obowiązek przytaczania wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Z kolei norma art. 3 k.p.c. nakazuje dokonywać czynności procesowych zgodnie z klauzulą dobrych obyczajów, a więc wymaga od stron i ich pełnomocników lojalnego współdziałania dla realizacji celu procesu jakim jest rozstrzygnięcie sporu cywilnoprawnego. Zachowania wskazujące na nieuzasadniony brak przygotowania merytorycznego do rozprawy, niezajomość stanowiska procesowego klienta, czy też dążenie do odroczenia rozprawy i uzyskania dodatkowego przedłużenia terminu do złożenia odpowiedzi na pozew, w tym kontekście prawnym mogą niewątpliwie wskazywać na nielojalne względem drugiej strony procesu zmierzanie do jego przedłużenia. W niniejszej sprawie ocena Sądu I

instancji była poparta odwołaniem się do konkretnego zachowania strony (jej pełnomocnika). Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw by ocenę tą kwestionować.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 207 §7 k.p.c. stwierdzić należy, że pełnomocnik sugerując dla uzasadnienia tej części argumentacji, iż odpowiedź na pozew została złożona w terminie wskazuje z drugiej strony, że jej niezłożenie w terminie wynikało z niezrozumienia przez aplikanta zastępującego pełnomocnika pozwanego na pierwszej rozprawie decyzji Sądu i mylnego przekonania, że doszło do przedłużenia terminu. W istocie więc skarżący nie kwestionuje, że do przedłużenia terminu nie doszło. Z akt sprawy wynika, że odpis pozwu doręczono pozwanemu w dniu 17 czerwca 2014, do złożenia odpowiedzi na pozew został wyznaczony termin jednego miesiąca od daty doręczenia, a zatem upływał on z końcem dnia 17 lipca 2014 roku. Odpowiedź na pozew złożona w dniu 23 września 2014 zasadnie zatem została potraktowana przez Sąd I instancji jako spóźniona i zwrócona stosownie do treści art. 207 §7 k.p.c.

Z kolei zarzut naruszenia art. 354 k.p.c. uzasadniany jest zaniechaniem przez Sąd rozstrzygnięcia wniosku o przedłużenie terminu. W ocenie Sądu II instancji skarżący nie wskazuje, z jakich przyczyn nierozpoznanie wniosku miało wpływać na przebieg postępowania. W szczególności nie ma racjonalnych przesłanek by twierdzić, że udzielony pozwanemu miesięczny termin, był niewystarczający dla prawidłowego przygotowania stanowiska procesowego. Doręczając pozew Sąd wyraźnie pouczył stronę o terminie do wniesienia odpowiedzi na pozew, jej treści i skutkach zaniechania wykonania tego obowiązku. Strona została też pouczona o treści art. 6 §2 k.p.c. i art. 3 k.p.c. Sąd uczynił więc zadość obowiązkowi poinstruowania strony o ciężarach procesowych na niej spoczywających i uświadomienia jej sposobu w jaki należy je wykonać, jeśli strona zamierza kwestionować powództwo i uznaje za konieczne przedstawić własną argumentację w toku procesu.

Jak wskazano wyżej odpis pozwu został stronie doręczony w dniu 17 czerwca 2014 roku. Skoro termin biegł od daty doręczenia podpisu pozwu (a nie od daty udzielenia pełnomocnictwa, to kwestię możliwości przygotowania odpowiedzi na pozew należało relatywizować do tej właśnie daty (a nie daty zlecenia pełnomocnikowi jego czynności jak zdaje się przyjmować skarżący).

Niezależnie od tego dostrzec należy, że pełnomocnictwo zostało podpisane dopiero z datą 9 lipca 2014 (jednak biorąc pod uwagę dzień jego wystawienia, wywodzić należy, że pełnomocnik posiadał kontakt ze stroną przed tą datą). Znamionym jest, że pełnomocnik występujący na rozprawie w dniu 15 lipca 2014 roku nie potrafił wskazać nawet tego, kiedy faktycznie podpisano pełnomocnictwo, jednak wiedział, że pozwany włada językiem polskim. Nie wynika więc z materiału procesowego nawet to, kiedy pozwany podjął czynności zmierzające do przygotowania odpowiedzi na pozew.

Wobec przyjętej linii obrony (ograniczającej się w istocie do podniesienia zarzutu potrącenia opartego na nieskomplikowanych przytoczeniach faktycznych i kilku enumeratywnie wymienionych w apelacji dokumentach, nie można uznać, by termin miesięczny był terminem zbyt krótkim. W rezultacie zaniechanie przedłużenia terminu nie może być uznane za wpływające na realizację prawa pozwanego do obrony.

Nie można uznać za zasadne twierdzeń skarżącego co do swoistej konfuzji, jaką miał wprowadzić do procesu Sąd nie odnosząc się do wniosku o przedłużenie terminu i odraczając rozprawę. Nie sposób przyjąć, że pełnomocnik (aplikant) obecny na rozprawie mógł mieć usprawiedliwione okolicznościami przekonanie, że doszło do przedłużenia terminu do złożenia odpowiedzi na pozew do dnia 23 września 2014 roku, skoro z protokołu rozprawy 9co dostrzega również skarżący) wynika jasno, że Sąd starał się jedynie poczynić ustalenia, czy termin ten w ogóle rozpoczął swój bieg (czy pozwanemu doręczono odpis pozwu) a pełnomocnik pozwanego nie potrafił udzielić kompetentnej odpowiedzi na to pytanie. Jasne jest też w świetle protokołu, że przyczyną odroczenia terminu rozprawy było umożliwienie pozwanemu złożenia odpowiedzi na pozew w terminie (czy też ustalenie, czy termin ten w ogóle rozpoczął swój bieg. Z treści protokołu rozprawy nie wynika, by Sąd (przewodniczący) przedłużył termin (wskazał konkretny okres, o który termin został przedłużony). Dla zawodowego pełnomocnika procesowego nie może więc budzić wątpliwości w świetle protokołu rozprawy, że Sąd nie tylko nie przedłużył terminu ale nawet nie miał podstaw do ustalenia, czy termin ten rozpoczął bieg. Zatem również twierdzenia odwołujące się do mylnego przekonania pełnomocnika o rozpoznaniu

wniosku nie mogą uzasadniać tezy, że nierozpoznanie wniosku o przedłużenie terminu mogło mieć jakikolwiek wpływ na wynik sprawy.

Zarzut naruszenia art. 207 §6 k.p.c. uzasadnia skarżący tym, że zaniechanie wcześniejszego przedstawienia twierdzeń faktycznych i zarzutów zgłoszonych na rozprawie w dniu 23 września 2014 nie było zawinione przez pozwanego a ich rozpoznanie nie spowodowałoby zwłoki w postępowaniu.

Odnosząc się do tych argumentów stwierdzić należy po pierwsze, że stosownie do treści art. 207 §6 k.p.c. sąd pomija wyłącznie spóźnione twierdzenia i dowody. Nie pomija natomiast zarzutów (zarówno formalnych jak i proceduralnych). Z kolei jeśli podniesiony zarzut wymaga dla swojego uzasadnienia powołania faktów i ich udowodnienia, to spóźniona inicjatywa w tym zakresie skutkować będzie uznaniem zarzutu za nieuzasadniony w świetle prawidłowo przedstawionego pod osąd materiału procesowego.

Jednocześnie w świetle art. 207 §6 k.p.c. (jak i art. 217 §2 k.p.c.) pominiecie spóźnionych twierdzeń jest obowiązkiem sądu, który jest uchylany jedynie w sytuacji, gdy storna uprawdopodobni jedną z przesłanek uzasadniających „wprowadzenie do procesu” (poddanie pod ocenę Sądu) nowych okoliczności faktycznych lub nowych dowodów. Jednocześnie strona (zwłaszcza reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika procesowego) winna przytoczyć te okoliczności (i przedstawić ich uprawdopodobnienie w rozumieniu art. 243 k.p.c.) formułując wnioski procesowe odwołujące się do nowych twierdzeń lub dotyczące nowych dowodów.

W niniejszej sprawie podnosząc zarzut potrącenia powołał twierdzenia dotyczące szkody, jaka miała wynikać z faktu opóźnienia powoda oraz uszkodzenia klimatyzacji. Nie przedstawił jednak na rozprawie w dniu 23 września 2014 żadnych dowodów swoich twierdzeń (wniosek o przesłuchanie pozwanego bez wskazania tezy dowodowej został złożony na wcześniejszej rozprawie). Na rozprawie w dniu 23 września 2014 nie wskazano żadnej okoliczności która miałaby uprawdopodobnić, że strona nie mogła twierdzeń tych przywołać wcześniej lub też, że ich uwzględnienie przez Sąd nie spowoduje zwłoki w postępowaniu.

Skoro pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika takich okoliczności nie tylko nie uprawdopodobnił ale nawet nie przywołał, to w apelacji nie może twierdzić, że Sąd pomijają twierdzenia zgłoszone na rozprawie naruszył normę art. 207 §6 k.p.c. (a ściślej – normę art. 217 §2 k.p.c. która dotyczy twierdzeń zgłaszanych przed zamknięciem rozprawy, podczas gdy norma art. 207 §6 k.p.c. odnosi się do twierdzeń i dowodów zgłaszanych w pismach procesowych).

Twierdzenie skarżącego jakoby uprawdopodobnił okoliczności przewidziane powołaną normą nie znajduje jakiegokolwiek odzwierciedlenia w protokole rozprawy.

Twierdzenia co do przyczyn uniemożliwiających podniesienie zarzutu potrącenia przed rozprawą przedstawione zostały dopiero w apelacji i jako takie nie mogą uzasadniać zarzutu naruszenia art. 207 §6 k.p.c. przez Sąd I instancji. Niezależnie od tego dodać należy, że w ocenie Sądu II instancji twierdzenia te nie mogą być poczytane za zasadne. Z treści oświadczenia zawartego w apelacji wynika bowiem, że przyczyny tej upatruje pełnomocnik wyłącznie w konieczności przetłumaczenia dokumentów dotyczących spornego stosunku. Strona nie wskazuje, z jakiej przyczyny dopiero przetłumaczenie dokumentów determinowało możliwość powołania twierdzeń faktycznych, nie wskazuje, kiedy tłumaczenia zleciła i wreszcie - kiedy je uzyskała. Trudno w oparciu o gołosłowne i nad wyraz ogólne twierdzenia skarżącego uznać, że dochował on należytej staranności przygotowując i prezentując swoją linię obrony, skoro jednocześnie twierdzi, że w stosunkach przedprocesowych od dawna zarzut potrącenia podnosił.

Zatem linia obrony nie opierała się na okolicznościach, które stały się stronie znane dopiero w toku procesu lub dokumentach, w których posiadanie wszedł skarżący dopiero w trakcie sporu sądowego. Sam fakt, że pełnomocnikowi procesowemu dokumenty te skarżący doręczał z opóźnieniem nie czyni w żaden sposób uprawdopodobnionym braku winy pozwanego w niedochowaniu terminu, skoro w sposób wyraźny i jednoznaczny został poinformowany o swoich

obowiązkach w zakresie formułowania przytoczeń faktycznych i wniosków dowodowych i terminie do którego powinien obowiązek te wykonać oraz sankcjach ich niewykonania.

Nie można zgodzić się z pełnomocnikiem co do kwestii braku zwłoki w postępowaniu. Po pierwsze w toku postępowania przed Sądem I instancji pozwany twierdził mających uzasadniać zarzut potrącenia nie poparł wnioskami o przeprowadzenie dowodu z dokumentów. Apelujący zdaje się nie dostrzegać w swoim wywodzie, że odpowiedź na pozew została zwrócona. Zgodnie z art. 130 §2 k.p.c. pismo zwrócone nie wywołuje skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem. Oznacza to, że wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentów zamieszczone w zwróconej odpowiedzi na pozew traktować trzeba jako niezgłoszone. W toku rozprawy wniosków o przeprowadzenie dowodów z dokumentów nie sformułowano. Jedynym więc dowodem zgłoszonym przez pozwanego, był dowód z jego przesłuchania. Przeprowadzenie tego dowodu (wobec nieobecności pozwanego i zgłoszenia żądania przesłuchania go w drodze pomocy sądowej), wymagało odroczenia rozprawy a zatem generowałoby w sposób oczywisty zwłokę w postępowaniu. Aspekt ten nie jest poruszany w żaden sposób w apelacji.

Odnosząc się do wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji przypomnieć należy, że zgodnie z art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Skarżący w żaden sposób nie starał się uzasadnić, by twierdzeń i dowodów zgłaszanych w apelacji nie mógł przedłożyć w toku postępowania przed Sądem I Instancji. Przeciwnie – z uzasadnienia apelacji wynika, że na rozprawie w dniu 23 września 2014 pełnomocnik pozwanego dysponował dokumentacją obecnie przedkładaną, lecz po zwrocie odpowiedzi na pozew nie sformułował odpowiednich wniosków dowodowych. Zachowanie to nie zostało wyjaśnione w apelacji. W rezultacie Sąd odwoławczy nie znajduje przyczyn uzasadniając tezę, że strona nie mogła powołać wniosków dowodowych przed Sądem I instancji. Potrzeba ich powołania nie powstała też dopiero w toku postępowania odwoławczego, skoro mają one uzasadniać linię obrony kreowaną zarzutem potrącenia zgłoszonym już przed Sądem Rejonowym. Z przedstawionych przyczyn Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego i pominął zarówno dowody jak i fakty przedstawione w uzasadnieniu apelacji a stanowiące uzasadnienie zarzutu potrącenia.

Skarżący nie przedstawił zarzutów co do ustaleń Sądu lub oceny prawnej dotyczących zgłoszonego w pozwie roszczenia i jego uzasadnienia faktycznego. Kwalifikację prawną dochodzonego roszczenia i sposób zastosowania prawa materialnego Sąd odwoławczy akceptuje nie znajdując potrzeby do ponownego ich prezentowania wobec zakresu uzasadnienia wyroku wynikającego z przywołanej na wstępie normy art. 505<sup>13</sup> §2 k.p.c.

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji